Wychodzi raz w tygodniu. | Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XX. | Kraków 27 listopada 1937 | Numer 42.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	80 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	50 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Zmiana okresu gospodarczego

Wedle postanowień art. 13 ustawy o podatku dochodowym podlegają opodatkowaniu dochody w wysokości uzyskanej w ostatnim roku kalendarzowym, lub operacyjnym (gospodarczym) poprzedzającym rok podatkowy.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do wspomnianej ustawy, normuje w § 20, ustęp 2 sposób opodatkowania w wypadkach przejścia przy księgach handlowych lub gospodarczych z roku kalendarzowego na rok operacyjny, lub gospodarczy, nie pokrywający się z rokiem kalendarzowym. lub też zmiany okresu operacyjnego (gospodarczego) i powstanie wskutek tego faktu, że okres operacyjny (gospodarczy) obejmuje mniej niż 12 lub więcej, niż 12 miesięcy. W takich wypadkach dochód osiągnięty w okresie operacyjnym podlega opodatkowaniu według tej stawki podatkowej, jaka przypada od faktycznie osiągniętego dochodu w tym okresie.

W tym przedmiocie uchwalił Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 10 lutego 1937 l. rej. 7697/34 zasadniczą tezę, że w przypadku zmiany okresu zamykania ksiąg handlowych lub gospodarczych, nie może istnieć podwójne opodatkowanie tego samego dochodu u tego samego podatnika, a także musi istnieć ciągłość opodatkowania. W konkretnym przypadku okres zamknięcia ksiąg za rok kalendarzowy 1936 (1. I. — 31. XII.) stanowi podstawę wymiaru podatku dochodowego na rok 1937.

Wskutek zamknięcia bilansu ksiąg za okres od 11. do 30. VI. 1937, pozostanie następny okres bilansowy od 1. VII. 1937 do 30. VI. 1938 i ten okres bilansowy musi być podstawą wymiaru podatku na rok 1939. W myśl podanych wyżej zasad, w szczególności wspomnianej tezy Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podstawę wymiaru podatku dochodowego na rok 1938, stanowić może jedynie i wyłącznie tylko okres gospodarczy od 1. I. do 30. VI. 1937. Przejęcie innego okresu stanowiłoby podwójne opodatkowanie, oraz sprzeciwiałoby się zasadzie ciągłości opodatkowania.

Urząd skarbowy bezwzględnie nie może żądać zeznania dochodu za czas od 1. I. 1937 do 30. VI. 1938. Wprawdzie może być w myśl § 20, ustęp 2 wspomnianego rozporządzenia wykonawczego podstawą wymiaru podatku na okres dłuższy, jak jeden rok, ale tylko wtedy, jeżeli płatnik w swym bilansie taki okres obejmuje.

Zeznanie o dochodzie na rok 1938 na podstawie półrocznego zamknięcia od 1. I. do końca czerwca 1937, należy złożyć w ogólnym terminie najpóźniej do 1. III. 1938, podając w załączniku do zeznania, przyczynę tego. Osobne zawiadamianie urzędu skarbowego nie jest wymagane.

POSTĘPOWANIE PRZY PRZYWOZIE ZAPALNICZEK PRZEZ PODRÓŻNYCH.

Okólnikiem L. D. IV. 26291 (L) 37 Ministerstwo Skarbu poleciło podległym organom zwracać uwagę podróżnym przy odprawie celnej na obowiązek zgłaszania przywiezionej zapalniczki wraz z kwitem na uiszczenie opłaty monopolowej lub podatku do urzędu skarbowego akcyz i monopolów lub podatku do urzędu skarbowego akcyz i monopolów celem zaopatrzenia jej w znaczek podatkowy. Powyższy obowiązek wynika z § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 czerwca 1937 r. o wykonaniu dekretu Prez. Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapałczanym. Zgodnie z tym przepisem kwit wydany na dowód uiszczenia opłaty monopolowej lub podatku od zapalniczek przywożonych zza granicy i z obszaru w. m. Gdańska przez podróżnych na osobisty użytek, zastępuje w ciągu miesiąca od daty wystawienia znaczek podatkowy na przywiezionej zapalniczce. W ciągu tego miesiąca przywiezioną zapalniczkę podróżny obowiązany jest zgłosić wraz z kwitem na uiszczenie opłaty monopolowej, lub podatku do urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych celem zaopatrzenia jej w znaczek podatkowy.

ZMIANA OKÓLNIKA W SPRAWIE REGULOWANIA NALEŻNOŚCI CELNYCH CZEKAMI KASOWYMI W URZĘDZIE CELNYM W GDYNI.

Okólnikiem L. D. IV 26908 (L) Ministerstwo Skarbu zmieniło § 2 obowiązującego okólnika z dnia 9 lutego 1937 r. w sprawie regulowania należności celnych czekami kasowymi w urzędzie celnym w Gdyni. Dotychczas obowiązujące brzmienie wspomnianego § 2 było następujące: „Czeki nie mogą być wystawiane w walucie obcej. Suma czeku nie może być wyższa od kwoty należności celnej innych, na których pokrycie ma służyć czek. Gdy suma czeku jest mniejsza od kwoty tych należności, stronie przysługuje prawo uiszczenia różnicy gotówką, ewentualnie pokrycia z konta zaliczkowego. Obecnie wspomniany przepis został zmieniony i rozbudowany. Brzmienie jego jest następujące: „Czeki nie mogą być wystawiane w walucie obcej.. Gdy suma czeku jest wyższa od kwoty należności celnych i innych, na których pokrycie ma służyć czek, to cała suma czeku podlega zapisaniu na konto zaliczeniowe firmy, regulującej należności. O ile firma nie ma konta zaliczeniowego, suma czeku nie może być wyższa od kwoty należności celnych i innych na których pokrycie ma służyć czek. Gdy suma czeku jest mniejsza od kwoty tych należności, stronie przysługuje prawo uiszczenia różnicy bądź to gotówką, bądź też pokrycia tej różnicy z konta zaliczeniowego. Czeki mogą być przyjmowane również na zasilenie kont zaliczeniowych". Wyżej omówiona zmiana obowiązuje z dniem 15 listopada 1937 r.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX. Kraków, dnia 27 listopada 1937 Nr. 42.

Echa tygodnia.

Zjazd kupiectwa chrześcijańskiego, który toczył się w Warszawie, w dniach 13 i 14 b. m., zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Dzięki temu zjazd nabrał znaczenia oficjalnego i uroczystego. Nie wiemy jednak, czy Pan Prezydent Rzeczypospolitej zainteresował się rezolucjami, jakie zjazd uchwalił. Jesteśmy przekonani, że Pan Prezydent nie wiedział z góry, jakie uchwały poweźmie zjazd, bo gdyby znał niektóre z nich, nie mógłby czcigodną osobą Swą uświetnić t a k i e g o zjazdu. Pan Prezydent R. P. nie mógłby bowiem nazwiska Swego łączyć z imprezą, której założenia sprzeczne są z konstytucją. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia równe prawa wszystkim obywatelom bez względu na narodowość, wyznanie czy pochodzenie. Rezolucje zjazdu kupiectwa chrześcijańskiego, proklamując n i e r ó w n o ś ć kupców żydowskich z kupcami chrześcijańskimi, nie dadzą się w żadnym wypadku pogodzić ani z literą, ani z duchem konstytucji. Nie pomoże tu żadna, — najbardziej nawet kręta — sofistyka. Organizatorzy zjazdu popełnili wobec Pana Prezydenta — oględnie się wyrażając — grubą niewłaściwość. Uzyskali bowiem od Pana Prezydenta zgodę na zaszczycenie zjazdu obecnością Głowy Państwa, po czym, po Jego odejściu proklamowali hasła dyskryminacji wobec dużego odłamu ludności Polski, odłamu w równej mierze, co chrześcijanie, odpowiedzialnego za losy państwa, którego są obywatelami.

Te metody walki z kupiectwem żydowskim są bardzo charakterystyczne. Oczywiście, w małym tylko stopniu mogą one przyczynić się do zmniejszenia poczucia własnej wartości u przeciętnego kupca żydowskiego. Natomiast takie metody walki ponad wszelką wątpliwość grzebią moralnie kupca chrześcijańskiego, bo wpajają w niego przekonanie, że wolno mu posługiwać się chwytami zasadniczo niedozwolonymi. Jak określonoby moralność kupców żydowskich, gdyby ci, zapraszając wysokiego dostojnika państwowego na jakąś imprezę dopuścili następnie, korzystając z nieobecności dostojnego gościa, do uchwalenia rezolucyj, o których wiedzieliby zgóry, że nie mogą one nigdy uzyskać aprobaty Jego? Usłyszelibyśmy wtedy napewno wiele epitetów, z których „moralność talmudyczna", „perfidia żydowska" lub inne, byłyby prawdopodobnie tymi z bardziej umiarkowanych.

A teraz zajmijmy się samymi rezolucjami. Kupiectwo chrześcijańskie domaga się więc „unarodowienia" handlu w Polsce. Na czym to „unarodowienie" ma polegać, czy ma ono pozbawić w zupełności Żydów prawa trudnienia się handlem i zarezerwowania tego prawa wyłącznie dla nie-Żydów, czy też likwidacja handlu żydowskiego ma się odbywać drogą ewolucyjną, stopniowo — tego nam zjazd nie powiedział. W każdym razie — kupiectwo chrześcijańskie domaga się pomocy rządu i całego społeczeństwa w swej walce z kupiectwem żydowskim. Nie możemy się uwolnić od przeświadczenia, że motywem tego żądania nie jest ani nienawiść rasowa, ani „troska o pomyślność gospodarczą państwa", lecz zwyczajny interes konkurencyjny. W iluż to miastach i miasteczkach kupcy chrześcijańscy finansują akcję bojkotową czy rozruchową nie ze względów polityczno-narodowościowych, lecz konkurencyjnych? I nie trzeba być wcale za bardzo zręcznym i dowcipnym, aby zrozumieć, że konkurenta żydowskiego najlepiej jest utrącić teraz, kiedy triumfuje chamstwo i kiedy najdziksze żądania, byleby tylko nosiły etykietę antysemicką, mogą liczyć na powodzenie. Za rok czy za dwa lata kiedy opary nienawiści opadną, kiedy mózgi uwolnią się od zalewu żółci antyżydowskiej — może być za późno.

Zapytajcie antysemitę, co sądzi o sile konkurencyjnej kupiectwa żydowskiego, a odpowie wam, że to „przesada". Poseł Sikorski, jeden z głównych obecnie inspiratorów akcji antyżydowskiej na odcinku gospodarczym, pokpiwa sobie wesoło ze zdolności kupieckich Żydów. Cytujemy dosłownie: „Polacy zbyt długo żyli w sugestii, iż Żydzi są uzdolnieni a t a w i s t y c z n i e do zawodu kupieckiego. Jest to pogląd z gruntu fałszywy. Gdyby Żydzi byli naprawdę wybitnie uzdolnieni do handlu, to Polska, jako jedyne państwo w świecie, posiadające w swoim handlu blisko 70 procent tego rzekomo z przyrodzenia uzdolnionego elementu, winna posiadać najlepszy handel na świecie, tymczasem zaś posiada niemal najgorszy handel w świecie". Załóżmy na chwilę, że poseł Sikorski ma naprawdę rację i że Żydzi nie posiadają żadnych specjalnych zdolności do handlu. Ale w takim razie, po co wytaczać przeciw niezdolnemu przeciwnikowi aż tak ciężkie armaty? Jeżeli Polacy są zdolniejszymi kupcami od Żydów — a nie wątpimy, że Polacy potrafią być zdolnymi kupcami — to niechże kupców żydowskich wypchną z areny walki konkurencyjnej swymi zdolnościami, niechże starają się u siebie skupić całą klientelę nie tylko polską, ale i żydowską, niech nie apelują o pomoc do rządu, do społeczeństwa, do kościoła, do patriotyzmu i t. d. Zdolny człowiek walczy tylko swymi zdolnościami. Tylko słaby i niedołężny człowiek apeluje o pomoc czynników postronnych. Gospodarstwo społeczne nie jest jednak szpitalem ani cieplarnią dla tworów sztucznych i niezdolnych do samodzielnego życia bez kul i bandaży, ale jest areną zmagań się o byt. W tej walce na powierzchni utrzymuje się ten, kto jest zdolniejszy i silniejszy, a nie tylko ten, kto chce się utrzymać, albo który uważa, że p o-

w i n i e n się utrzymać. W gospodarstwie, jak w życiu, nie istnieje pojęcie „powinien", natomiast niepodzielnie panuje pojęcie „może". Nie jest ważnym to, czy kupiec wstępujący na pole walki konkurencyjnej chce się na nim utrzymać i czy powinien się utrzymać z racji swej metryki, ale ważnym i decydującem jest to, czy m o ż e się utrzymać.

Argument posła Sikorskiego, że najlepszym dowodem niezdolności Żydów do handlu jest fakt, że Polska, posiadająca najwięcej Żydów w tej dziedzinie gospodarstwa ma równocześnie najgorszy w świecie handel — jest argumentem tylko błyskotliwym. Ale poseł Sikorski wierzy w ścisłość tego argumentu, bo powtarza go przy każdej możliwej sposobności. Otóż posłowi Sikorskiemu winno być wiadomym, że jeżeli Polska ma jeszcze w ogóle jakiś handel, to zawdzięcza jego istnienie w głównej mierze Żydom. Niechby p. Sikorski spróbował sprowadzić do Polski najtęższych kupców ze świata czy podołaliby oni olbrzymim trudnościom prowadzenia warsztatu kupieckiego w Polsce; czy jakikolwiek, najzdolniejszy nawet kupiec potrafi prowadzić w Polsce przedsiębiorstwo handlowe w warunkach skończonej blokady kredytowej; w warunkach olbrzymiego, rekordowego przeciążenia podatkowego; w warunkach szykan administracyjnych wobec handlu; w warunkach szczególnie złośliwej biurokracji; w warunkach podbechtywania sztucznie karmionej spółdzielczości przeciw kupiectwu prywatnemu; w warunkach rosnącego etatyzmu, wykluczającego „zbędne pośrednictwo"? Jak może w Polsce kwitnąć handel, skoro każdy urzędujący minister przemysłu i handlu, a za tym oficjalny niejako obrońca stanu kupieckiego, uważał dotąd za punkt honoru wyrażać się mniej lub bardziej pogardliwie o handlu, a minister rolnictwa w ogóle nie uznawał handlu prywatnego? Możemy p. Sikorskiego pocieszyć, że w takich warunkach nie może kwitnąć nie tylko handel, ale i przemysł i finanse. W okresie powojennym powstał w różnych państwach europejskich cały szereg gigantycznych przedsiębiorstw przemysłowych, stworzonych przez czynnik prywatny. Czy p. Sikorski może wskazać na jeden choćby wielki zakład, stworzony przez czynnik prywatny w latach powojennych w Polsce? I czy fakt ten można przypisać niedołęstwu obywateli polskich?

Każdy kraj ma taki handel, na jaki zasługuje. Polityka gospodarcza naszego państwa nie jest po prostu w stanie stworzyć innego handlu, innego przemysłu, innej bankowości, innego rolnictwa i innego rzemiosła. Wszystko znajduje się u nas w stanie prymitywu, wszystko znaczone jest piętnem niezaradności, jakiegoś lęku przed zachłannością etatyzmu lub fiskusa, jakiegoś przeświadczenia, że państwo nie dopuści do żadnej żywszej inicjatywy prywatnej. Przed kilkoma miesiącami bawił w Polsce Polak amerykański, który w Stanach Zjednoczonych prowadzi przedsiębiorstwo handlowe. P. Sikorski przypomina sobie zapewne, jaką opinię wyraził ten przybysz o warunkach, w jakich wypada kupcowi w Polsce pracować. Oszczędźmy sobie przykrości powtórzenia tej opinii.

Jeżeli p. Sikorski chce się przekonać o istotnych uzdolnieniach kupieckich Żydów polskich, to niech się przypatrzy ich działalności za granicą, gdzie rządy mają inne wyobrażenia o roli kupiectwa. Nie musi się zresztą interesować tylko Żydami. Każdy Polak pracuje lepiej za granicą, niż we własnym kraju. Decyduje bowiem nie praca sama, ale warunki i atmosfera pracy.

USTALANIE WYSOKOŚCI ZALICZEK KWARTALNYCH DLA PRZEDSIĘBIORSTW NOWOPOWSTAŁYCH, NIE PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWYCH KSIĄG HANDLOWYCH.

Okólnikiem L. D. V 39284/4/37 Ministerstwo Skarbu wyjaniło wątpliwości, nasuwające się przy stosowaniu przepisów art. 36 ust. 4 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w sprawie ustalania wysokości zaliczek kwartalnych dla przedsiębiorstw nowopowstałych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. W szczególności Ministerstwo Skarbu wyjaśniło. że zaliczki te winny być ustalane w całkowitej wysokości podatku, przypadającego od ustalonych przez władzę skarbową wysokości obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwo w pierwszych trzech miesiącach po jego uruchomieniu.

Rada Naczelna Związków Kupiectwa Żydowskiego w Polsce wobec uchwał Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego

Prezydium Rady Naczelnej Związków Kupiectwa Żydowskiego w zrozumieniu roli handlu i pracy kupiectwa żydowskiego w Polsce zakłada protest przeciwko historycznie błędnym, a gospodarczo nierzeczowym i szkodliwym rezolucjom Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, rzucającym na płaszczyznę rozgrywki politycznej z Żydami skomplikowane zagadnienia gospodarcze.

Dzieje Rzeczypospolitej zadają kłam demagogicznej rezolucji Kongresu o obcości Żydów polskich. Żydzi od bezmała lat tysiąca związani z ziemią polską pionierskim poczynaniem, niezmordowanym wysiłkiem i wytrwałością znakomicie przyczynili się do rozbudowy polskiego gospodarstwa.

Wzmożenie obronności Polski wymaga wspólnego wysiłku wszystkich obywateli kraju, eliminowanie więc żywej siły gospodarczej ludności żydowskiej, w myśl uchwał Kongresu — osłabi tylko obronność Polski.

Przywileje warstwowe czy wyznaniowe nie podniosą poziomu handlu, a jedynie go zdemoralizują i opóźnią jego rozwój. Rezolucje Kongresu, zdążające jawnie do wyeliminowania z handlu konkurencji, są niewątpliwym zamachem na poziom cen w Polsce i na kieszeń konsumenta.

Tylko pod warunkiem pewności stanu prawnego, bezpieczeństwa pracy i faktycznej wolności wykonywania zawodu może być mowa o rozwoju życia gospodarczego kraju.

Wyłom w reglamentacji dewizowej

Wolny transfer zobowiązań zagranicznych zaciągniętych po 19 listopada br.

Obowiązująca dotychczas reglementacja dewizowa doznaje z dniem 19 b. m. poważnego złagodzenia.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 19 listopada r. b. zamieszcza rozporządzenia wykonawcze Ministra Skarbu z 8 listopada do art. 15 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (w brzmieniu, ustalonym dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 sierpnia 1936 roku).

Minister Skarbu zarządza co następuje:

Nie wymaga zezwolenia przekazywanie za granicę środków płatniczych, jeżeli następuje za pośrednictwem Banku Polskiego lub banku dewizowego:

1) tytułem zwrotu pożyczek, otrzymanych po dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego (t. j. po dniu 18 listopada) przez osoby, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, od cudzoziemców, bądź też

2) tytułem zapłaty odsetek od takich pożyczek.

Przepis ten ma zastosowanie pod warunkiem:

1) że oprocentowanie otrzymanej pożyczki nie przekracza stosowanej w dniu zawarcia umowy o pożyczkę stopy dyskontowej Banku Polskiego dla dyskonta weksli, opiewających na złote, a odsetki są obliczane nie częściej niż raz na trzy miesiące;

2) że suma pożyczki wpłynęła do kraju z zagranicy w zagranicznych środkach płatniczych, które w terminie dni 7 od otrzymania zostały przez biorącego pożyczkę odsprzedane Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu;

3) że biorący pożyczkę — przy odsprzedaniu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu otrzymanych z tej pożyczki zagranicznych środków płatniczych zgłosił tejże instytucji wszystkie warunki pożyczki i jej oprocentowania, a ponadto, w przypadkach, gdy termin zwrotu pożyczki nie został z góry określony, lecz uzależniony jest od wypowiedzenia, niezwłocznie po wypowiedzeniu zgłosił powyższej instytucji termin zwrotu pożyczki, oraz

4) że zwrot pożyczki w całości lub w części bądź zapłata odsetek następuje zgodnie z warunkami zgłoszonymi w myśl ustępu poprzedzającego.

Zagraniczne środki płatnicze, przekazywane za granicę opiewać mogą tylko na tę walutę, w jakiej suma pożyczki odsprzedana została. Przekazanie nie może nastąpić wcześniej niż na 7 dni przed terminem zwrotu pożyczki, bądź wymagalności odsetek. Terminy te ustala się na podstawie warunków pożyczki.

Komisja Dewizowa jest upoważniona do wykonywania kontroli nad stosowaniem przepisów rozporządzenia niniejszego.



Jak należy stosować normy szacunkowe dochodowości na rok 1937

Znamienny okólnik władz skarbowych.

Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie rozesłała do podległych jej Urzędów Skarbowych okólnik Nr 238/37 z dnia 7. IX. 1937 r., omawiający metodę stosowania norm szacunkowych dochodowości netto na rok podatkowy 1937.

Okólnik ten najprawdopodobniej wydany zostanie przez Ministerstwo Skarbu dla wszystkich Izb Skarbowych, dlatego też uważamy za wskazane go zreferować. Jest to tym bardziej celowe, że okólnik zawiera ogólne zasady, które winno się stosować przy ustalaniu dochodu na podstawie norm szacunkowych dochodowości netto i dlatego znajomość okólnika jest nader wskazaną nawet w wypadku, gdyby Ministerstwo Skarbu dla innych Izb Skarbowych nie wydało go.

I.

CZY NORMY DOCHODOWOŚCI NETTO WIĄŻĄ WŁADZE WYMIAROWE?

W myśl § 67 ust. (2) rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1936 r. o wykonaniu Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P., Nr 35, poz. 270) normy dochodowości w zasadzie wiążą władze wymiarowe. W myśl tego rozporządzenia odstąpienie od tych norm jest dopuszczalne tylko w przypadkach uzasadnionych specjalnymi okolicznościami.

Ten rygorystyczny przepis rozporządzenia wykonawczego cyt. wyżej okólnik w znacznym stopniu złagodził, stwierdzając, że w przypadkach uzasadnionych specjalnymi okolicznościami, odstąpienie od norm jest nie tylko dopuszczalne, lecz nawet konieczne.

II.

ZASADA RÓŻNICZKOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW.

Wychodząc, ze słusznego założenia, że zadaniem władz wymiarowych jest ustalanie faktycznych dochodów płatników, okólnik podnosi, że przedsiębiorstwa nawet tej samej branży pracują częstokroć w odmiennych warunkach i że skutkiem tego urzędy skarbowe winny różniczkować i indywidualizować normy dochodowości.

To różniczkowanie ma następować „przez obniżenie norm dla przedsiębiorstw pracujących w warunkach mniej korzystnych niż przeciętnie, a podwyższanie norm dla przedsiębiorstw pracujących w warunkach, które zapewniają wyższą dochodowość od przeciętnej".

Jako okoliczności uzasadniające obniżenie norm dochodowości okólnik wymienia: 1) silną konkurencję handlową, 2) dzielnicę miasta, 3) prowadzenie artykułów droższych i tańszych itp. Wynika z tego, że okólnik dużą wagę przywiązuje do ustalania faktycznych rzeczywistych dochodów, wobec czego w odwołaniach należy przytaczać wszystkie te argumenty, które powodują zmniejszoną dochodowość przedsiębiorstwa.

Dla zilustrowania czynników uzasadniających zwiększenie lub zmniejszenie dochodowości przedsiębiorstw, okólnik przytacza następujące dwa przykłady:

„Ustalona norma dochodowości dla przedsiębiorstw manufakturowych, położonych w śródmieściu może najzupełniej odpowiadać ich faktycznej dochodowości, bądź nawet okazać się niedostateczną gdy tymczasem dla przedsiębiorstw, istniejących w dzielnicach zamieszkałych przez ludność ubogą i sprzedających wskutek tego towary najtańsze, ustalona norma dochodowości może w wielu wypadkach okazać się za wysoką. To samo dotyczy przedsiębiorstw położonych w dzielnicy północnej miasta (okolice ul. Gęsiej),

sprzedających towary przeważnie po cenach niższych, norma ta też w wielu wypadkach będzie na wysoka i wymagać będzie obniżenia.

Jeżeli zaś chodzi o wędliniarnie, to dla sprzedaży wyrobów masarskich w śródmieściu lub w dzielnicach zamieszkałych przez ludność zamożniejszą ustalona norma dochodowości będzie odpowiednia, a nawet może okazać się niekiedy za niska, dla analogicznych zaś przedsiębiorstw z klientelą uboższą, dla których podstawą obrotu jest sprzedaż wyrobów masarskich oraz słoniny, norma ta w wielu wypadkach będzie wymagała obniżenia".

Dalszym objawem dążenia do sprawiedliwego wymierzania podatków jest zwrócenie przez okólnik uwagi na tę okoliczność, że „aczkolwiek zasadniczą dążnością i celem właściwym przedsiębiorstw i osób wykonywujących zajęcie zawodowe jest osiągnięcie dochodu, to jednak w pewnych przypadkach cel ten może nie być osiągnięty i przedsiębiorstwo mimo dokonania znacznych nawet obrotów, może przynieść straty.

Ta ostatnia wskazówka okólnika jest ogromnie charakterystyczna dla dążeń władz skarbowych w kierunku ustalania prawdy materialnej i zrywa z szablonowym dotychczas traktowaniem wymiarów, przy których wychodziło się z założenia: „masz przedsiębiorstwo — masz dochody".

W konsekwencji tego stanowiska okólnik głosi, że „Urzędy Skarbowe w przypadkach, gdy dojdą do przekonania, że przedsiębiorstwo w danym okresie operacyjnym nie przyniosło dochodu, bądź dało straty, winny okoliczności te uwzględniać przy wymiarze z odpowiednim uzasadnieniem w aktach".

III.

SPOSÓB STOSOWANIA NORM.

Cyt. okólnik, kładąc duży nacisk na indywidualizowanie przedsiębiorstw, a więc na uwzględnianie specyficznych okoliczności, w jakich one pracują, musiał również zerwać z mechanicznym i szablonowym stosowaniem norm. Dlatego też okólnik wyraźnie głosi, że „unikać należy mechanicznego i szablonowego stosowania norm dochodowości", a przeciwnie, dążyć do oświetlenia w toku postępowania podatkowego wszystkich okoliczności, mogących mieć znaczenie dla wymiaru podatku. Wszelkie za tym wiadomości i dokumenty, niezbędne dla prawidłowego ustalenia podstawy wymiaru winny być zebrane w postępowaniu wymiarowym a nie dopiero w postępowaniu odwoławczym.

Z powyższych słów wynika, że normy dochodowości netto nie będą jedyną podstawą dla ustalania dochodu, że w grę wchodzić będą również „wiadomości i dokumenty, niezbędne dla prawidłowego ustalenia podstawy wymiaru". Wskazuje to wyraźnie na tę okoliczność, że władze skarbowe same winny zwracać baczną uwagę na wszystkie danego przedsiębiorstwa specyficzne okoliczności.

Zerwanie z „mechanicznym i szablonowym stosowaniem norm" okólnik wiąże z dążnością do jaknajmniej biurokratycznego ich traktowania. A więc wszelkie wiadomości i dokumenty winny być zebrane już w postępowaniu wymiarowym, a nie dopiero w postępowaniu odwoławczym. **Przerzucanie postępowania wyjaśniającego na okres po dokonaniu wymiaru jest niedopuszczalne, przy tym należy nim obejmować tylko dokumenty istotne. To samo dotyczy żądania od płatnika dowodów na poparcie ich twierdzeń. I tak np., gdy chodzi o dzieci od lat 16 albo też o młodzież uczącą się chociażby w wyższych zakładach naukowych, to dowodów na to, że są one na utrzymaniu płatnika z reguły żądać nie należy.**

Końcowe ustępy okólnika zawierają dwie następujące, charakterystyczne uwagi:

„Ze względu na to, że w roku bieżącym po raz pierwszy stosuje się nowe zasady ustalania dochodu na podstawie norm dochodowości, polegające na odliczaniu kosztów lokalu i kierownictwa, oraz z uwagi na

brak doświadczeń w tej mierze, a także ze względu na stwierdzenie przy badaniu dochodowości przedsiębiorstw stolicy niejednolitej kalkulacji kupieckiej, duża ostrożność w stosowaniu norm dochodowości jest szczególnie wskazana.

Izba Skarbowa nie wątpi, że urzędy skarbowe doceniając znaczenie, jakie dla wymiaru podatku dochodowego posiada właściwe zastosowanie norm dochodowości, dołożą wszelkich starań, aby wymiar podatku dochodowego na rok 1937 podatkowy na podstawie norm dokonany był zgodnie z przepisami ustaw podatkowych i z uwzględnieniem zasad słuszności".

Sprawa ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1938

Na komisji skarbowej Związku Izb Przemysłowo-Handlowych omówiono sprawę ulg przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938. Ulgi te nabrały obecnie żywej aktualności wobec przeciągania się sprawy zasadniczej reformy świadectw przemysłowych i trudności przeprowadzenia jej w życie w ciągu bieżącego roku.

Za podstawę dyskusji przyjęto obowiązujący okólnik z listopada 1936 r., udzielający ulg na rok 1937. Komisja wyraziła opinię, iż przede wszystkim należy udzielić ulg przedsiębiorcom handlowych III kategorii, które winny mieć możność zatrudnienia trzech pracowników oraz przedsiębiorstwom IV kategorii, które winny mieć możność zatrudnienia jednego pracownika najemnego. Wprowadzenie tej ulgi może mieć poważne znaczenie dla rozładowywania bezrobocia w handlu.

W dalszym ciągu komisja wyraziła opinię, iż ulgi należy rozszerzyć również i dla przedsiębiorstw skupu zawodowego. Rozszerzenie to jest uzasadnione znacznym obciążeniem przedsiębiorstw skupu, które nie są w stanie wytrzymać tak wysokiego opodatkowania. Skutkiem tego zdarzają się nawet wypadki, iż władze skarbowe rozumiejące sytuację tych przedsiębiorstw wymierzają im celowo obroty niższe od rzeczywistych w celu zmniejszenia nadmiernego obciążenia.

Przedsiębiorstwa ekspedycyjne i przewozowe, utrzymujące magazyny i nie udzielające pożyczek pod zastaw towaru winny wykupić świadectwo przemysłowe II kategorii.

Zakłady gastronomiczne z wyszynkiem trunków, o ile zatrudniają nie więcej niż 30 osób, posiadają w 1936 r. obrót 60 tys. zł. winny wykupić świadectwo II kategorii, o ile zaś obrót wynosi 20 — III kategorii.

Hotelom nie przekraczającym obrotu w 1936 r. — 300.000 zł. należy zezwolić na wykupienie świadectwa półrocznego I kategorii. Następnie uchwalono, iż przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego, mające w 1936 r. obrót 12.000 winny mieć możność działania na podstawie półrocznego świadectwa II kat., a zajęcia osobiste przy obrocie 7.000 zł., świadectwa II b. kategorii.

Przedsiębiorstwa wyrębów leśnych, które skończą swe czynności przed 1 lipca 1938 r. należy zezwolić na wykupienie półrocznego świadectwa przemysłowego właściwej kategorii, niezależnie od wymienionej ulgi 30 proc. zwiększenia zatrudnienia.

Reforma opłat na Fundusz Pracy

W dotychczasowym stosowaniu przepisów ustawy o Funduszu Pracy, najwięcej zastrzeżeń, zdaniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, wywołuje wysokość i forma opłat, pobieranych: 1) od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki i widowiska (art. 19); 2) od żarówek elektrycznych (art. 23); 3) od osób, przebywających w zakładach gastronomicznych w godzinach od 24 do 6 (art. 25).

Opłaty na Fundusz Pracy od biletów na widowiska, a szczególnie do teatrów świetlnych, ustalone są w stawkach sztywnych, stosowanych do cen biletów w pewnych granicach, powodując niejednolite obciążenie ich, wynoszące od 5 proc. do 20 proc. Trudności, wynikające z pobierania tych opłat pogłębia fakt, że nie tylko nie uwzględnia się frekwencji w poszczególnych okresach roku, tak, jak przy podatku od widowisk, przewidującym znaczne zniżki w okresie letnim, ani nie uwzględnia się żadnych ulg z tytułu wyświetlania filmów produkcji polskiej, ale nawet przy ustalaniu podstawy obliczania opłaty, przyjmuje się często cenę biletów, łącznie z podatkiem widowiskowym. W podobnej formie pobiera się opłaty na Polski Czerwony Krzyż.

Opłatę na Fundusz Pracy i na Polski Czerwony Krzyż należałoby ustalić w formie procentowej dopłaty do podatku widowiskowego.

W sprawie opłat od żarówek elektrycznych Izba zgłosiła następujące wnioski:

1) Należy obniżyć wysokość opłaty od żarówek na rzecz Funduszu Pracy do 5 proc.

2) Opłatą należy obciążyć nie wytwórcę, lecz pierwszego nabywcę przez doliczenie jej do wysokości faktury. Odpowiedzialnym za uiszczenie opłaty byłby wytwórca.

3) Termin płatności należy ustalić po upływie każdego kwartału.

4) Żarówki, dostarczane dla statków morskich, należy całkowicie zwolnić od opłat na Fundusz Pracy.

5) Należy żądać wyjaśnienia, iż zgodnie z art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym opłaty na Fundusz Pracy podlegają wyłączeniu z obrotu opodatkowanego.

W sprawie opłat, pobieranych w przedsiębiorstwach gastronomicznych, postanowiono opracować nowe formy poboru tych opłat.

Z życia organizacji.

Onegdaj odbyło się w Krakowie Konstytuujące Walne Zgromadzenie nowoutworzonego krakowskiego Oddziału „Ogólno-Polskiego Zrzeszenia Importerów, Eksporterów i Przetwórców Futer w Warszawie.

Na zebraniu tym reprezentowane były organizacje kupieckie i Izba Przemysłowo-Handlowa.

Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zach. oraz Krakowskie Stowarzyszenie Kupców reprezentował p. r. Marian Szyf, który podniósł ważność tej placówki, życząc jej pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla dobra kupiectwa.

W skład prezydium weszli pp. Roman Morr jako prezes, Dr Jachimski jun. I-szy wiceprezes i zast. prezesa, dyr. Jan Horch jako II-gi wiceprezes.

Kronika.

KTÓRE SZKOŁY W OKRĘGU SZKOLNYM KRAKOWSKIM OTRZYMAJĄ RADIOODBIORNIKI LAMPOWE?

Oto pytanie, które absorbuje dzisiaj wszystkie szkoły w Okr. Szkolnym Krakowskim. Jak bowiem wiadomo P. K. O. — przodująca dziś w Polsce na polu propagandy-oszczędności — ogłosiła „Wielki Konkurs" dla szkolnych kas oszczędności opartych o P. K. O. na rok szkolny 1937/38, przeznaczając dla tych S. K. O., które wykażą się najlepszymi wynikami w systematyczności i powszechności oszczędzania oraz pracy propagandowej — kilkaset nagród, w tym 10 nagród pieniężnych na łączną kwotę zł. 10.000 itp.

Ponieważ ostateczny termin przystąpienia do konkursu przesunięty został na **dzień 12 grudnia b. r.**, te więc szkoły powszechne i średnie oraz zawodowe, które dotychczas nie przystąpiły do konkursu i nie założyły S. K. O. — winny we własnym interesie zgłosić się pisemnie do referatu prasowo-propagandowego P. K. O. w Krakowie, który wyśle im odwrotnie i bezpłatnie cały materiał konkursowy, przy czym P. K. O. służy równocześnie wszelkimi wskazówkami i wyjaśnieniami.

OKÓLNIK W SPRAWIE OBROTU DEPOZYTAMI SĄDOWYMI.

W „Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości" Nr 10/1937, został ogłoszony okólnik ministra sprawiedliwości Nr 1851/II G. S./37, w sprawie obrotu depozytami sądowymi.

W okólniku powiedziane jest co następuje:

Według art. 5 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. — w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi („Dz. U. R. P.", Nr 32/1936, poz. 249) zabroniony jest handel zagranicznymi środkami płatniczymi, o ile jedną ze stron nie jest Bank Polski lub przedsiębiorstwo bankowe, które uzyskało od ministra skarbu odpowiednie uprawnienia. — Przez handel zaś zagranicznymi środkami płatniczymi należy rozumieć (artykuł 1 ust. 2 dekretu) zawieranie lub wykonywanie umów kupna-sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze. Z zestawienia tych przepisów wynika, że pod zakaz art. 5 nie podpada umowa przechowania (art. 523 i nast. Kod. Zob.). Ilekroć zatem depozyt sądowy ma charakter zwykłego przechowania, to znaczy, że złożony do depozytu przedmiot ma być wydany tej samej osobie, która depozyt złożyła lub od której został on odebrany, nie ma przeszkody by do wydania depozytu osobie uprawnionej, chociażby przedmiotem jego były zagraniczne środki płatnicze.

Jeżeli natomiast złożenie do depozytu sądowego miało stanowić surogat zapłaty (art. 223 i następne Kod. Zob.) zatem celem jego było przeniesienie pewnych wartości z majątku jednej osoby do majątku drugiej — wówczas wydanie depozytu, składającego się z zagranicznych środków płatniczych, byłoby zabronione, o ile podpadałoby pod pojęcie handlu w rozumieniu art. 1 ust. 2 cytowanego dekretu. W tym przypadku sąd jest obowiązany zaofiarować zagraniczne środki płatnicze Bankowi Polskiemu lub bankowi, posiadającemu odpowiednie uprawnienia dewizowe do skupu i wydać stronie uzyskaną w ten sposób równowartość w walucie polskiej.

Te wyjaśnienia dotyczą, oczywiście, tylko przypadku, gdy wydaniu depozytu nie stoją na przeszkodzie inne przepisy prawa dewizowego (np. co do zakazu stawiania cudzoziemcom do dyspozycji jakichkolwiek środków płatniczych).

WZYWANIE PRZEZ URZĘDY SKARBOWE STRON CELEM UDZIELANIA WYJAŚNIEŃ W SPRAWACH PODATKOWYCH.

Związek Przemysłowców w Krakowie wystąpił do tut. Izby Skarbowej z memoriałem w sprawie zbyt krótkich terminów stawiennictwa.

Izba Skarbowa ustosunkowała się przychylnie do postulatu i wydała do wszystkich urzędów skarbowych okólnik z 4. XI. 1937 r. Nr 11/og. Nr II 33/1/292/39 następującej treści:

„Związek Przemysłowców w Krakowie w złożonym do Izby Skarbowej memoriale podnosi, że wyznaczone przez Urzędy Skarbowe okręgu Izby Skarbowej zbyt krótkie terminyo stawiennictwa do udzielania wyjaśnień, informacyj i przedłożenia dowodów, utrudniają, lub wręcz uniemożliwiają zainteresowanym terminowe zgłoszenie się w Urzędzie Skarbowym lub przygotowanie materiałów (zestawień, dowodów, dokumentów) żądanych przez Urzędy Skarbowe.

Podając powyższe do wiadomości Izba Skarbowa, celem umożliwienia płatnikom jawienia się bez przeszkód na wezwanie Urzędów Skarbowych, z drugiej strony mając na względzie usprawnienie urzędowania w sprawach wymagających stawiennictwa stron i postępowania wyjaśniającego, a to przez uniknięcie ponawiania wezwań płatników, którzy z powodów wyżej przytoczonych nie mogli stawić się w pierwszym wyznaczonym przez Urząd terminie — zarządza aby:

1) Urzędy Skarbowe w wezwaniach do stawiennictwa płatników lub innych osób, celem przesłuchania, udzielania lub uzupełniania wyjaśnień i informacyj, przedłożenia dowodów w postępowaniu wymiarowym i egzekucyjnym przestrzegały postanowienia art. 74, § 3 lit. e) Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr 14/36 poz. 134) i art. 22 ust. 2, lit. e) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 36/28, poz. 341) w sprawie wyznaczania odpowiednich terminów. Jako odpowiedni termin najkrótszy należy uważać termin 7-dniowy;

2) w wezwaniu podany był wyraźnie cel stawiennictwa (sprawa z powodu której płatnik jest wzywany) oraz wymienione wyczerpujące dowody i dokumenty, które płatnik powinien zebrać i przedłożyć;

3) doręczanie wezwań odbywało się bez zwłoki i zgodnie z przepisami art. 268—271 Ordynacji Podatkowej i art. 22—35 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r.

4) PP. Naczelnicy Urzędów Skarbowych, ich zastępcy i kierownicy działów przy podpisywaniu wezwań o stawiennictwo, lub o udzielenie wyjaśnień zwracali na wyznaczanie terminów uwagę;

5) wszelkie wezwania płatników podpisywane były przez Naczelnika Urzędu, zastępcę, lub upoważnionych do tego przez Naczelnika Urzędu — kierowników działu (wymiarowego, egzekucyjnego, rachunkowo-kasowego).

Wyznaczanie terminów krótszych niż 7-dniowe może wyjątkowo zachodzić wówczas, gdy pośpiechu wymaga rodzaj i specjalne okoliczności sprawy.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 roku (o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323).

Próbny okres pracy nie może przekraczać trzech miesięcy; w razie zawarcia więc umowy próbnej, najpierw na okres jednego miesiąca, a następnie na okres dalszych sześciu miesięcy, tej drugiej umowie można przypisać charakter próbny tylko przez czas dwóch miesięcy, poza tym jednak pomimo nieważności umowy po upływie dwóch miesięcy, jako próbnej, nie

staje się ona po upływie tych dwóch miesięcy umową zawartą na czas nieokreślony, lecz po upływie sześciu miesięcy może zostać rozwiązaną bez wypowiedzenia.

Orzeczenie S. N. z dnia 26 sierpnia 1936 r. (sygn. akt. C I 1065/36).

* * *

Końcowy ustęp przepisu art. 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych ma zastosowanie tylko do przypadku, gdy po wypowiedzeniu pierwotnej umowy, zawartej na czas nieokreślony, umowa ta zostaje trzechkrotnie przedłużona na okres czasu poniżej trzech miesięcy, a nie dotyczy przypadku, gdy pracownik po rozwiązaniu pierwotnej umowy zostaje zaangażowany na okres czasu poniżej trzech miesięcy przez tego samego pracodawcę do pracy innego rodzaju i na innych warunkach, niż te, na których była zawarta pierwotnie umowa.

Orzeczenie S. N. z dnia 9 września 1936 roku (sygn. akt. C I 725/36).

JEŻELI WIERZYCIEL DLA SWEJ PRETENSJI WYRAŻONEJ W SZYLINGACH AUSTRIACKICH uzyskał egzekucję przez zajęcie również w tej walucie wyrażonej wierzytelności dłużnika wobec osoby trzeciej, w rzeczywistości jednak ta zajęta pretensja opiewa na złote, wierzyciel zaś w pozwie wniesionym przeciw dłużnikowi wierzytelności zażądał wprawdzie zapłaty swej pretensji szylingowej, ale w złotych według kursu z dnia zapłaty, tego rodzaju żądanie nie przeszkadza zasądzeniu na rzecz powoda pretensyj w złotych w rozmiarach nieprzekraczających dochodzonego roszczenia. (Orzeczenie S. N. z dnia 4. 3. 1937 C. 2, 2713/37 PPA.).

PRAWO ZASTAWU NA RUCHOMOŚCI LOKATORA. Nie jest uzasadnione powództwo o uznanie ustawowego prawa zastawu dla zaległego czynszu najmu na ruchomościach lokatora, które wprawdzie znajdowały się w najętym lokalu w chwili wniesienia pozwu, ale wskutek wdrożonego w toku sporu postępowania egzekucyjnego przed wydaniem wyroku w drodze licytacji przeszły na własność osób trzecich zasadniczo jako wolne od wszelkich ciężarów, a zatem nie istniały już w majątku lokatora w chwili wydania wyroku. (O. S. N. z 15. 3. 1937 C. II. 2089/36. PPA.)

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KIEROWNIKA PRZEDSIĘBIORSTWA. Kto za opłatą podjął się kierownictwa przedsiębiorstwa handlowego, nie może się brakiem należytej wiedzy i doświadczenia zasłaniać przed obowiązkiem wynagrodzenia szkody, zrządzonej przedsiębiorstwu przez sprzedawczynie. (O. S. N. z 16. II. 1937 C. 2538/36. PPA.).

ROSZCZENIA PRACOWNIKA O ZAPŁATĘ ZA NIEUDZIELONY URLOP PRZEDAWNIA SIĘ. jako wierzytelność z kontraktu służbowego do trzech lat, bez względu na to, czy wynika wprost z umowy pracy czy z ustawy normującej stosunki pracy.

2. Ryczałt wynagrodzenia za pracę nadliczbową nie może być niższy od należytości z art. 16 ustawy o czasie pracy.

3. Pracownikowi pełniącemu funkcje kierownicze nie należy się zapłata za pracę nadliczbową nawet w razie zbogacenia pracodawcy. (O. S. N. z 19. I. 1937. C. II. 2234/36 PPA.).

ZARZĄD REALNOŚCI. Roszczenie zarządcy wspólnej realności o wynagrodzenie za sprawowanie Zarządu nie podlega trzyletniemu przedawnieniu z par. 1486 p. 5 k. c. a. (O. S. N. z 15. II. 1937 C. II. 2529/36 PPA).

SZACUNEK OBROTU. Brak danych, na których szacunek obrotu został oparty, powoduje wadliwość postępowania. (Wyrok N. T. A. z 3. VI. 1936 l. rej. 8568/34 PPA).

ZWOLNIENIA OD OPŁATY STEMPLOWEJ. Przepis pkt 7 art. 54 ustawy o opłatach stemplowych stanowi wolność od opłaty stemplowej pism, stwierdzających pierwszą po ukończeniu budowy umowę o przeniesieniu własności budynku. (Wyrok N. T. A. z 7. XI. 1936 l. rej. 2134/34 PPA).

WSPÓŁUDZIAŁ STRONY W CZYNNOŚCIACH SZACUNKOWYCH obejmuje prawo udzielania potrzebnych wyjaśnień, czynienia uwag oraz podnoszenia zarzutów. (Wyrok N. T. A. z 3. VI. 1936 l. rej. 10289/34 PPA).

OBJĘCIE STANOWISKA KOMORNIKA przez urzędnika państwowego, nie może być uważane za wystąpienie ze służby państwowej, przez zrezygnowanie z dotychczas zajmowanego przez niego stanowiska służbowego. (Wyrok N. T. A. z 20. III. 1936 l. rej. 3377/33 PPA).

NADANIE OBYWATELSTWA w myśl art. 8 ustawy z 20 stycznia 1920 poz. 44 Dzien. Ustaw jest pozostawione całkowicie swobodnej ocenie władzy i tego powodu w myśl art. 73 ustęp 3 rozporządzenia Prez. R. P. z 22 marca 1928 nie wymaga umotywowania. (Wyrok N. T. A. z 29. X. 1936 l. rej. 5113/34).

Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller

Drukarnia Józefa Fischera Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.